

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 55)
z dnia 20 lipca 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 55)

20 lipca 2021 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Bożeny Borys-Szopy (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Państwowej Inspekcji Pracy dotycząca ograniczenia zagrożeń środowiska pracy związanych z czynnikami rakotwórczymi i mutagennymi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Iwona Michałek** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii wraz ze współpracownikami, **Jarosław Leśniewski** zastępca Głównego Inspektora Pracy wraz ze współpracownikami, **Dariusz Poznański** dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Stwierdzam kworum. Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Stwierdzam zatem, że porządek dzienny posiedzenia został przyjęty.

Chciałabym w tym miejscu bardzo serdecznie przywitać naszych gości. W pierwszym rzędzie sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii panią Iwonę Michałek wraz ze współpracownikiem, panem dyrektorem Departamentu Prawa Pracy w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Dariuszem Głuszkiewiczem, witamy serdecznie. Witam również serdecznie zastępcę Głównego Inspektora Pracy pana Jarosława Leśniewskiego, witam panie ministrze, wraz ze współpracownikami. Witam dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia pana Dariusza Poznańskiego wraz z panią naczelnik wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Moniką Skomorowską.

Przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia – informacja Państwowej Inspekcji Pracy dotycząca ograniczenia zagrożeń środowiska pracy związanych z czynnikami rakotwórczymi i mutagennymi. Bez zbędnej zwłoki oddaję głos przedstawicielom Państwowej Inspekcji Pracy z prośbą o przedstawienie nam informacji. Bardzo proszę.

Zastępca Głównego Inspektora Pracy Jarosław Leśniewski:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, monitorowanie czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy i podejmowanie działań mających na celu minimalizowanie narażenia na te czynniki w szczególności tych o działaniu rakotwórczym lub mutagennym jest jednym z priorytetów działalności Państwowej Inspekcji Pracy dotyczących ochrony i zdrowia pracujących. Spełnienie wymogów obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa oznacza zapewnienie bezpiecznych warunków pracy osobom pracującym w narażeniu na te czynniki oraz monitorowanie ich stanu zdrowia.

W Europie sklasyfikowano ponad tysiąc substancji chemicznych lub substancji jako rakotwórcze lub mutagenne. Nie są to jednak wszystkie substancje wykazujące cechy rakotwórczości lub zdolności do zmiany sekwencji DNA w komórkach. Tematyką czynników rakotwórczych i mutagennych w zakresie prowadzonych rejestrów i zbieranych informacji zajmują się w Polsce Państwowa Inspekcja Pracy, Państwowa Inspekcja Sanitarna, Główny Urząd Statystyczny, Instytut Medycyny Pracy w Łodzi.

Gromadzone dane i powstające wykazy substancji rakotwórczych i mutagennych są wykazami otwartymi, opracowanymi na podstawie zgłoszeń otrzymywanych z zakładów pracy i stacji sanitarno-epidemiologicznych, do których sukcesywnie dopisywane są substancje spełniające kryteria klasyfikacji do klas zagrożenia „rakotwórczość” lub „działanie mutagenne na komórki rozrodcze” kategorii 1A lub 1B bez ustalonej klasyfikacji zharmonizowanej w tych klasach zagrożenia. Przykładowo z najnowszych uzupełnień wykazów wynika, że od 22 lutego 2020 r. prace związane z narażeniem na pył drewna oraz prace związane z narażeniem na krzemionkę krystaliczną, frakcję respirabilną powstającą w trakcie pracy, zalicza się do prac w narażeniu na czynniki rakotwórcze i mutagenne. Od 20 lutego 2021 r. prace związane z narażeniem przez skórę na działanie olejów mineralnych i użytych wcześniej w silnikach spalinowych wewnętrzznego spalania w celu smarowania i schładzania części ruchomych silnika oraz prace związane z narażeniem na spaliny emitowane silników diesla również zostały pracami o szczególnym zagrożeniu dla zdrowia pracujących.

Szczegółowe informacje w zakresie problematyki czynników rakotwórczych i mutagennych wraz z charakterystyką działalności Państwowej Inspekcji Pracy w tym obszarze przekazuje szanownej Komisji pan Jakub Chojnicki, dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli.

Dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli Głównego Inspektoratu Pracy Jakub Chojnicki:

Dzień dobry, szanowna Komisjo. Dzień dobry, zaproszeni goście. Będę miał przyjemność państwu przedstawić, mam nadzieję, syntetycznie informację związaną z kontrolami, które Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadza w zakładach pracy stosujących mieszaniny substancji lub procesy technologiczne o działaniu rakotwórczym lub mutagennym. W Europie i w Polsce sprawy te normują dwa przepisy. Jeden, to dyrektywa rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie klasyfikacji oznakowywania i pakowania substancji mieszanin, które zmienia i uchyla dyrektywę 67548 i 9945 oraz zmieniające rozporządzenie 1907 – zwane dalej rozporządzeniem CLP, dlatego że jego nazwa jest trudna do zapamiętania i tak będziemy teraz je nazywali w moim wystąpieniu „rozporządzenie CLP” oraz oczywiście rozporządzenie krajowe Ministra Zdrowia z...

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę trochę bliżej do mikrofonu.

Dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli GIP Jakub Chojnicki:

Rozporządzenie krajowe Ministra Zdrowia z 24 lipca 2012 r. w sprawie substancji chemicznych i ich mieszanin, czynników lub procesów technologicznych o działaniu rakotwórczym lub mutagennym w środowisku pracy.

Jak pan inspektor był uprzejmy przede mną wspomnieć, 1017 substancji znajduje się w wykazie w rozporządzeniu CLP. Oprócz tego w Instytucie Medycyny Pracy w Łodzi zgłoszonych jest w wykazie prowadzonym przez instytut 70 substancji chemicznych o działaniu rakotwórczym lub mutagennym bez uzgodnionej klasyfikacji zharmonizowanej, dlatego nie stanowią one części składowej rozporządzenia CLP.

Jeśli chodzi o klasyfikację substancji rakotwórczych i mutagennych, to oprócz tego, co wspomniał przed chwilą pan inspektor, przede wszystkim tutaj w tym wykazie mamy:

- substancje spełniające kryteria klasyfikacji właśnie zgodnie z rozporządzeniem CLP;

- mieszaniny zawierające substancje wymienione również w tym rozporządzeniu w stężeniach powodujących spełnienie kryteriów klasyfikacji mieszaniny rakotwórczej lub mutagennej;

- czynniki lub procesy technologiczne o takim właśnie działaniu, czyli:

- a) promieniowanie jonizujące, jako czynnik fizyczny;

- b) procesy technologiczne, w których dochodzi do uwalniania substancji chemicznych i ich mieszanin lub czynników o działaniu rakotwórczym lub mutagennym: produkcja auraminy; procesy technologiczne związane z narażeniem na działanie wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych obecnych w sadzy węglowej, w smołach węglowych i pakach węglowych; jak również procesy technologiczne związane z narażeniem na dzia-

łanie, pyłów, dymów i aerozoli tworzących się podczas rafinacji niklu i jego związków; a także produkcja alkoholu izopropylowego metodą mocnych kwasów.

Procesy i mieszaniny substancji, które macie państwo na slajdzie, to jest coś, na podstawie czego zakłady pracy pracują, jako z substancjami rakotwórczymi i mutagennymi. Zaś te, o których wspomniał pan inspektor, czyli wszystkie pyły drewna oraz krzemionka krystaliczna frakcja wdychana, czyli respirabilna, od 22 lutego 2020 r. znalazły się w tym wykazie, a od 20 lutego br. również oleje mineralne służące do smarowania części silników oraz spaliny emitowane z silników Diesla.

Jeśli chodzi o dane IMP, tutaj od razu zaznaczę, że dane są najbardziej aktualne, jakie są możliwe, pomimo tego, że pochodzą z lat 2012–2017, dlatego że następnych danych po prostu zarówno Instytut Medycyny Pracy jak i GUS, jak się później okaże, jeszcze nie opublikowały. Według danych Instytutu Medycyny Pracy, jednym z najbardziej rozpowszechnionych kancerogenów i mutagenów chemicznych i pyłowych w latach 2012–2017, które zostały zgłoszone właśnie do Centralnego rejestru danych o narażenie na substancje chemiczne, ich mieszaniny czynniki, lub procesy o działaniu rakotwórczym i mutagennym, były: azbest, benzen, pyły drewna twardego (póki to jeszcze pyły tylko i wyłącznie zwyczajowo buka i dębu), związki chromu (VI), benzo[a]piren, benzyna niskowrząca niespecyfikowana oraz tlenek etylenu.

Liczba zakładów pracy w Polsce, które zgłaszały pyły drewna twardego do centralnego rejestru w latach 2012–2017, jak wynika z opracowania Instytutu Medycyny Pracy systematycznie rosła – od 662 zakładów pracy w 2012 r. do 876 w 2017 r. Podobnie, jak liczba zakładów, to naturalną kolejną rzeczą rosła liczba osób pracujących w narażeniu na pyły drewna twardego. W omawianych latach liczba ta wzrosła z około 11 tys. osób narażonych na działanie tych pyłów w procesach pracy do prawie 15 tys. (14,8 tys.) w 2017 r.

Dane zebrane przez instytut w 2017 r. wskazują, że liczba zakładów pracy, w których stosowane są kancerogenne i mutagenne substancje chemiczne, czynniki lub procesy, które właśnie w tym rejestrze znajdują swoje odzwierciedlenie, wynosiła dla substancji chemicznych – 485 zakładów pracy, dla promieniowania jonizującego – 1867 zakładów, dla procesów technologicznych ogólnie stosujących jakieś elementy związane z substancjami i mieszaninami chemicznymi to – 965. Zgodnie z rejestrem, który prowadzi IMP, największą liczbą zakładów stosujących konkretny kancerogen, to dla benzyny niespecyfikowanej było prawie 1040 zakładów, w zakresie pyłów drewna twardego 825, w zakresie formaldehydów 699, w zakresie benzenu 673 zakłady pracy. Jeśli chodzi o liczbę pracowników pracujących w narażeniu na wymienione przeze mnie substancje, mieszaniny i czynniki rakotwórcze i mutagenne, to najwięcej pracowników w Polsce pracuje w narażeniu na formaldehyd, to jest ponad prawie 21 tys. pracowników, na pyły drewna twardego prawie 14 tys. na benzo[a]piren 13,6 tys., na benzen prawie 9,9 tys. pracowników.

Jeśli chodzi o dane zbierane przez GUS, to możemy tam zapoznać się z faktem, że w 2019 r. w warunkach zagrożenia substancjami chemicznymi rakotwórczymi pracowało ponad 2,2 tys. osób, a substancjami chemicznymi mutagennymi 610. Natomiast, co do pyłów rakotwórczych dane GUS-u wskazują na około 1,5 tys. osób pracujących z narażeniem.

Musimy mieć świadomość, że statystyka publiczna opierająca się o Główny Urząd Statystyczny, to są te zgłoszenia, które po prostu są wysyłane przez zakłady pracy. Nie zawsze one znajdują odzwierciedlenie w faktach np. potwierdzanych przez kontrolę państwowych inspektorów pracy. Musimy też mieć świadomość, że te dane GUS są zaniżone, wynika to choćby z faktu, że nie reprezentują informacji, które mogły być przekazywane przez mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające do dziewięciu pracowników, dlatego że obowiązek statystyki publicznej akurat w tym przypadku właśnie dotyczy tych zakładów pracy, których liczba pracujących większa jest niż dziewięć.

Natomiast my, inspektorzy pracy, przeprowadzamy co roku kontrole ukierunkowane na sprawdzenie poziomu przestrzegania przez pracodawców przepisów związanych z zapewnieniem bezpiecznych warunków pracy w kontakcie z substancjami, czynnikami, procesami o działaniu rakotwórczym lub mutagennym w środowisku pracy.

Przede wszystkim obowiązkiem pracodawców, których jest sporo, które macie państwo w materiale wymienione na str. 6–8.

Natomiast fakt stosowania w zakładach substancji chemicznych i ich mieszanych czynników potwierdza rocznie informacjami, które również są obowiązkowe do przesyłania do właściwego państwowego inspektora pracy, jak również właściwego państwowego inspektora sanitarnego w zależności od roku. Jak widzicie państwo na slajdzie, w ostatnim wierszu, od 4,3 tys. do 6 tys. pracodawców – są to dane za lata 2016–2020. Z informacji, która nosi swoją nazwę „Informacja o substancjach chemicznych i ich mieszaninach, czynnikach lub procesach technologicznych o działaniu rakotwórczym, mutagennym”, można stwierdzić poprzez analizę upływu lat i liczbę, skalę zgłoszeń, że w ostatnich latach liczba tych zgłoszeń dokonywanych do Państwowej Inspekcji Pracy wzrosła w każdym województwie, właśnie do ponad 6 tys. zakładów pracy. Największy wzrost, bo ponad pięciokrotny odnotowano w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Zielonej Górze, następnie we Wrocławiu jest to wzrost do 77%, w Warszawie, oczywiście mówimy o całym obszarze województwa, czyli w mazowieckim 74%, w podlaskim, czyli OIP Białystok o 56 %. Najmniejszy wzrost odnotowano w okręgu lubelskim, w okręgu Lublin, jest to wzrost o 11%.

Tutaj należy również zauważyć, że pracodawcy, którzy przestrzegają obowiązku informacyjnego, który zawsze upływa 15 stycznia kolejnego roku w stosunku do państwowych służb nadzoru nad warunkami pracy, czyli do Państwowej Inspekcji Pracy i Państwowej Inspekcji Sanitarnej, to jest ich część, z naszych kontroli wynika, że mniej więcej około połowa. Również są tacy, którzy nie realizują tego obowiązku i takim przykładem można tutaj się posłużyć w Poznaniu, że ten obowiązek jest realizowany również w sposób nierównomierny. To znaczy, pomimo tego, że przepis wyraźnie stanowi o dwóch właściwych inspektorach, znaczy inspektorze pracy i inspektorze sanitarnym, to przykład w Poznaniu pokazuje, że 60% pracodawców, którzy zgłosili informację do inspekcji sanitarnej, nie zrobili tego w stosunku do inspekcji pracy. Dlatego my w kontaktach roboczych z Państwową Inspekcją Sanitarną porównujemy te dane, widząc tak naprawdę, jak często jednak niespełniony jest ten obowiązek informowania o rodzaju użytych czynników substancji i procesów technologicznych o działaniu rakotwórczym, a przecież na podstawie tych zgłoszeń my projektujemy nasze kontrole.

Trzeba też zaznaczyć, że rozwój technologiczny, postęp cywilizacyjny oznacza, że nie jest w tej chwili, pomimo obowiązku istniejącego w Kodeksie pracy, zastępowania tych czynników, mieszanin, jej procesów o działaniu rakotwórczym, mutagennym innymi, które nie powodują takich zagrożeń, nie da się wyeliminować substancji. Formaldehyd jest bardzo, bardzo potrzebną substancją chemiczną, służącą do uplastycznienia tworzyw sztucznych. Myślę, że nasza cywilizacja, póki co, oparta na plastiku z formaldehydu szybko po prostu nie zrezygnuje.

Należy podkreślić, że z uwagi na brak obowiązku prawnego, pracodawcy nie przekazują informacji właśnie dotyczących zastępowania tych procesów. Te informacje obecnie prawem wymagane, przesyłane do państwowych służb nadzoru nad warunkami pracy, to jest informacja o tym, że się stosuje. Nie ma obowiązku przekazywania informacji na temat tego, że zastąpiło się jakiś proces rakotwórczy mniej szkodliwym dla zdrowia. Weryfikacja tego, jak pracodawcy radzą sobie z zapobieganiem, z ograniczaniem zagrożeń płynących od tych substancji, mieszalnych czynników procesów rakotwórczych, mutagennych, to są między innymi kontrole Państwowej Inspekcji Pracy.

Poproszę o następny slajd. Jeśli chodzi o kontrole przeprowadzane w 2020 r., to objęto nimi zakłady należące do różnych sekcji PKD, z których połowa należała do przetwórstwa przemysłowego. Inspektorzy pracy oceniali warunki pracy osób pracujących w kontakcie z narażeniem na czynniki rakotwórcze u 69 pracodawców. Pracodawcy ci zatrudniali ponad 16 tys. osób. Próba kontrolna tych prawie 70 zakładów pracy rozłożyła się w ten sposób, że 35 pracodawców, to byli ci, którzy spełnili obowiązek informacyjny wobec Państwowej Inspekcji Pracy, a więc mają już pewną świadomość co do faktu obowiązku na nich spoczywającym w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków swoim ludziom. Natomiast 34 pracodawców z tych 69, to byli tacy, którzy nie przekazali tej informacji, to znaczy nie dopełnili obowiązku. Czyli należałoby domniemy-

wać, że jednak u tych pracodawców z tym przestrzeganiem obowiązujących przepisów jednak będzie troszkę gorzej i jak kontrole wykazały, rzeczywiście tak się stało.

Natomiast jeszcze mam taką uwagę odnośnie do tego, co mówiłem przy poprzednim slajdzie, wśród podmiotów, które przekazały obowiązkowe informacje do nas, znalazły się też takie, które nie przekazały obowiązkowej informacji do Państwowego Inspektora Sanitarnego i odwrotnie. Z uzyskanych danych podczas kontroli wynika, że w kontakcie z substancjami chemicznymi, mieszaninami, czynnikami, procesami o działaniu rakotwórczym, mutagennym pracowało blisko 1200 pracowników, co stanowi około 7% wszystkich pracowników pracujących w skontrolowanych 69 podmiotach.

Jeśli chodzi o te prace, które najczęściej stwierdzaliśmy, które były prowadzone w skontrolowanych w zakładach – to widzicie państwo na slajdzie – to były prace z narażeniem na pyły drewna, krzemionkę krystaliczną, węglowodory aromatyczne oraz sadze z pak węglowych, smoły i sadzy oraz kwestie związane z rafinacją niklu i jego związków. Podobnie jak w 2019 r., blisko co trzeci skontrolowany podmiot nie prowadził rejestru prac, których wykonywanie powoduje konieczność pozostawania w kontakcie z substancjami chemicznymi lub mieszaninami. Co szósty prowadził ten rejestr nieprawidłowo, a prowadzenie tego rejestru jest oczywiście wymogiem prawnym. Na zbliżonym poziomie znajdują się nieprawidłowości dotyczące prowadzenia w zakładzie rejestru pracowników narażonych na działanie, ponieważ takie rejestry muszą być prowadzone dwa, zarówno prac jak i pracowników pracujących z narażeniem na substancje, mieszaniny, czynniki procesy technologiczne o działaniu rakotwórczym, mutagennym.

Tutaj trzeba zwrócić uwagę, że pomimo faktu, że w dyrektywie unijnej rozgraniczone są pojęcia „kontakt” i „narażenie”, transpozycja tego przepisu do prawa polskiego nie dokonała tego rozgraniczenia i pracodawcy, których zadaniem miałoby być rozgraniczenie, którzy pracownicy pracują w kontakcie, a którzy w narażeniu na te właśnie substancje, o których jest mowa w dzisiejszym wystąpieniu, nie potrafią zrobić tego prawidłowo. Nie ukrywam też, że nasi inspektorzy pracy nie mając wprost wprowadzonych definicji do prawa krajowego w zakresie pracy w kontakcie i pracy w narażeniu, niejednokrotnie nie są w stanie prawidłowo doradzić pracodawcom w zakresie rzetelnego ujmowania w konkretnych rejestrach pracowników narażonych na te czynniki. Co również przekłada się na fakt, że ten brak świadomości i pewne trudności legislacyjne powodują, że aż w 36% w podmiotach skontrolowanych nie uwzględniono w ocenie ryzyka zawodowego pracy w kontakcie z czynnikami rakotwórczymi, mutagennymi. Tymczasem przecież te zakłady pracy powinny dążyć do eliminacji z procesów technologicznych tych substancji i czynników, zastępowania ich mniej szkodliwymi albo prowadzenia tych prac na możliwie najniższym poziomie narażenia pracowników. W odniesieniu do czynników rakotwórczych, co do których nie ustalono wartości najwyższych dopuszczalnych stężeń, powinno się dążyć do zminimalizowania narażenia na dany czynnik do możliwie najmniejszego.

Podczas kontroli inspektorzy pracy zwracali uwagę na stosowanie przez pracodawców środków profilaktycznych ograniczających poziom narażenia, np. miejscową wentylację ogólną, środki ochrony indywidualnej podejmowanej w celu zmniejszenia ujemnych następstw pracy z narażeniem na te czynniki, mieszaniny.

Jeśli chodzi o porównanie lat 2019 i 2020, to w 2020 r. znacznie mniej w stosunku do roku poprzedniego stwierdzono nieprawidłowości w obszarze wyposażenia pracowników w środki ochrony indywidualnej przed czynnikami chemicznymi. Poniekąd może to być „zasługą” faktu, że czynniki ograniczające kwestię ochrony dróg oddechowych stały się bardzo obecne w przestrzeni medialnej i społecznej w związku z koronawirusem, więc tych nieprawidłowości stwierdzono mniej, ci pracownicy byli częściej wyposażani prawidłowo w te środki. Widoczna jest również poprawa w zakresie realizacji obowiązku posiadania aktualnego spisu stosowanych w zakładzie substancji, mieszanin niebezpiecznych lub stwarzających zagrożenie.

Oczywiście pracodawcy powinni również zgodnie z obowiązkiem prawnym przeprowadzać okresowe szkolenia pracowników w zakresie ryzyka dla zdrowia, jakie wynika z oceny narażenia na działanie substancji chemicznych, mieszanin, procesów, czynników mutagennych, rakotwórczych i uwzględniania dodatkowego ryzyka pale-

nia tytoniu, który powoduje duży wzrost ryzyka skutków ubocznych pracy właśnie z tymi czynnikami. Tymczasem z kontroli PIP wynika, że w przypadku co szóstego skontrolowanego pracownika pracodawca nie uwzględnił w programie szkoleń BHP zagadnień związanych z zagrożeniami czynnikami rakotwórczymi lub mutagennymi. Dotyczyło to 34 pracodawców objętych kontrolami w 2020 r.

Analiza danych w zakresie nieprawidłowości wskazanych na wykresie przeprowadzona dla dwóch grup pracodawców, o których wspomniałem, że spełniali swój obowiązek informacyjny wysyłając informacje do 15 stycznia do Państwowej Inspekcji Pracy oraz tych, którzy tego obowiązku nie dopełnili, wskazuje na fakt, że ci, którzy mieli świadomość już jakąś prawną i pewnie doczytali troszeczkę więcej albo zatrudniali trochę lepiej wykształconą kadrę zarządzającą średniego szczebla, u nich co najmniej dwukrotnie mniejszy był udział liczby nieprawidłowości związanych z zapewnianiem bezpiecznych, higienicznych warunków pracy w związku z pracą w narażeniu na czynniki mutagenne, rakotwórcze.

Jeśli chodzi o kolejny kontrolowany obszar, o którym warto wspomnieć, to monitorowanie środowiska pracy. Należy zauważyć, że w dalszym ciągu występuje wiele nieprawidłowości w obszarze wypełniania przez pracodawców wymagań przepisów regulujących ochronę zdrowia pracowników przed czynnikami rakotwórczymi lub mutagennymi. Dotyczy to przede wszystkim prowadzenia, wykonywania badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia, w tym przypadku rakotwórczych, z częstotliwością określoną w rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia. Tutaj te nieprawidłowości dotyczyły czasu narażenia i liczby narażonych osób podawanych przez pracodawców w tych zestawieniach. Na co szóstym kontrolowanym stanowisku pracy nie przeprowadzono pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia o działaniu rakotwórczym lub mutagennym. Zdarzało się, że pracodawcy pomimo przeprowadzenia badań i pomiarów nie zachowują wymaganej częstotliwości ich wykonywania wynikającej z uzyskanych wyników stężeń, w odniesieniu do najwyższych dopuszczanych stężeń określonych w przepisach.

Niektórzy pracodawcy prowadzący działalność związaną z obróbką drewna nie posiadali wiedzy, że ta częstotliwość powinna ulec zmianie w związku z faktem, że wszystkie pyły drewna od 20 lutego 2019 r. stały się czynnikami o charakterze rakotwórczym mutagennym, a to oznaczało, że dotychczas przeprowadzone pomiary należy przede wszystkim wykonać po zmianie przepisów, a potem prowadzić z częstotliwością zgodną ze stężeniami uzyskiwanymi podczas badań. Zmiany w przedmiotowym rozporządzeniu odnośnie właśnie zaliczania wszystkich pyłów drewna do czynników rakotwórczych oznaczają dla pracodawców posiadających zakłady obróbki drewna nowe obowiązki w zakresie bezpieczeństwa pracy, ochrony zdrowia pracowników narażonych na działanie pyłów drewna. Tutaj, żeby w jakiś sposób wesprzeć pracodawców, którzy nie śledzą na bieżąco przepisów, mamy dla nich ofertę związaną z poradnictwem oraz materiałami edukacyjnymi, o tym będzie za chwilę.

Jeśli chodzi o efekty działań inspektorów pracy w zakładach pracy, w których dokonaliśmy oceny prawidłowości postępowania pracodawców w zakresie czynników rakotwórczych, mutagennych, to należy oczywiście do tego to, co widzicie państwo na slajdzie, niektóre niedopełnienia obowiązków musiały zakończyć się postępowaniem wyroczniowym. Natomiast, jeśli chodzi o efekty, o których warto powiedzieć, to nastąpiło zgodne z obowiązującym prawem przekazanie do okręgu informacji na temat substancji, mieszanin, procesów o działaniu rakotwórczym, mutagennym. Na skutek naszego działania założono lub uzupełniono rejestry prac, których wykonywanie powoduje konieczność pozostawania w kontakcie z tymi czynnikami. Drugim obowiązkowym rejestrem, który po naszych kontrolach pojawił się w tych zakładach pracy, to rejestr pracowników narażonych na działanie czynników, substancji, mieszanin i procesów, o których dzisiaj mówimy. Oczywiście również stwierdzając nieterminowe lub brak przeprowadzenia pomiarów stężeń czynników wydawaliśmy decyzje, żeby takie pomiary przeprowadzić.

Również obowiązek informacyjny leżący po stronie pracodawców w zakresie pracowników został spełniony, dlatego że wykazywaliśmy w części zakładów nieinformowanie pracowników o narażeniu płynącym ze strony konkretnych substancji, mieszanin che-

micznych i o sposobach ograniczania tego narażenia. Programy szkoleń BHP zostały uzupełnione o kwestie związane z wykorzystywaniem w zakładach pracy czynników rakotwórczych lub mutagennych. Zweryfikowano ocenę ryzyka zawodowego, poddano pracowników badaniom profilaktycznym tam, gdzie stwierdziliśmy uchybienia w tym zakresie. Zapewniono, bo w niektórych przypadkach takie uchybienia stwierdziliśmy, właściwe środki ochrony indywidualnej chroniące przed wdychaniem oparów szkodliwych czynników chemicznych. Również zapewniliśmy, że pracodawcy sporządzili instrukcję postępowania z materiałami szkodliwymi dla zdrowia, w tych przypadkach, w których wentylacja pozostawiała do życzenia kwestie związane np. z przeglądami i te uchybienia również zostały uzupełnione. Kończąc ten katalog, to dzięki naszym decyzjom zapewniono właściwe magazynowanie, składowanie chemikaliów w miejscach do tego przeznaczonych i prawidłowo oznakowanych.

Wspomniane przez nas wsparcie w zakresie zwiększania poziomu wiedzy, co do swojej odpowiedzialności – odpowiedzialności pracodawców – w zakresie zapewniania bezpieczniejszych warunków pracy związanej z pyłami drewna – stolarni i zakładów produkujących meble mamy w kraju bardzo dużo, Polska jest drugim w Europie producentem mebli na eksport – przygotowaliśmy zestaw materiałów edukacyjnych. Prowadzone są również szkolenia, jak również program prewencyjny dedykowany także zakładom zajmującym się obróbką drewna.

Konkretnie w zakresie pyłów drewna przygotowaliśmy osobną pozycję, którą żeby jeszcze bardziej przykuć uwagę pracodawców nazwaliśmy „Jak chronić życie pracowników przed ryzykiem zachorowania na nowotwór”. Ponieważ kontakt w pracy z tymi czynnikami, o których państwu dzisiaj mówię, przy długiej ekspozycji zawodowej może zakończyć się niestety chorobą nowotworową.

Jeśli chodzi o...

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę może już zmierzać do podsumowania.

Dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli GIP Jakub Chojnicki:

Tak, jak najbardziej, zmierzam już do podsumowania. Jeśli chodzi o wnioski płynące z naszej kontroli, to na pewno, o czym wspomniałem, warto byłoby uwzględnić wniosek legislacyjny Głównego Inspektora Pracy złożony w związku z faktem rozgraniczenia pojęć i wprowadzenia definicji „kontakt” i „narażenie”. Jest też bardzo ważna kwestia związana z pracą młodocianych, którzy przecież realizują swoje przyszłe zawodowe edukacje również w zakładach obróbki drewna, chcą zostać w przyszłości stolarzami, ale także w zakładach samochodowych, napraw i remontów samochodów, tam gdzie w tej chwili mamy do czynienia ze spaliniami z silników Diesla. Na tę chwilę, przy obecnym stanie prawnym, co sygnalizowaliśmy już pismami do Ministerstwa Zdrowia oraz do Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii konieczne jest przyjrzenie się przepisom. Obecnie nie wolno w ogóle zatrudniać młodocianych przy pracach w narażeniu na czynniki rakotwórcze, mutagenne, tym samym w obecnym stanie prawnym pracownicy ci bez odpowiedniego zabezpieczenia właściwie nie mogą na tę chwilę prawną pracować w ogóle, więc nie mogą zdobywać nauki praktycznej zawodu w zakresie stolarza czy mechanika pojazdów.

Jeśli chodzi o nasze wyniki kontroli i wnioski, które z nich płyną, to fakt faktem musimy prowadzić tę kontrolę w tych zakładach, w których stosuje się lub będzie się stosowało substancje, czynniki, procesy o działaniu rakotwórczym, dlatego, że ta chemia jest wszechobecna i bardzo powszechne jest stosowanie, tak jak wspomniałem, formaldehydu. My będziemy takie zakłady kontrolowali.

Jeżeli chodzi o kwestie informacyjne, to niewykluczone, że warto byłoby rozważyć kwestię, żeby jedna instytucja była zobowiązana do zbierania danych, a pracodawcy do wysyłania do niej informacji o tych czynnikach, procesach, substancjach, mieszaninach rakotwórczych, mutagennych. Ponieważ to zniweluje część obowiązków po stronie pracodawców, dlatego, że gdyby ten rejestr był w posiadaniu jednego urzędu, czy byłaby to Państwowa Inspekcja Pracy czy Instytut Medycyny Pracy, to na pewno zapewniłoby

jednolitość danych, a tak, jak z mojego wystąpienia wynika, nie zawsze jest to zapewnione.

Na pewno będziemy nadal prowadzili kontrole w tych zakładach pracy, w których te substancje, czynniki, o których dzisiaj mowa, są wykorzystywane. Tutaj pragnę zasygnalizować, że na bieżący rok, czyli 2021 r. zaplanowaliśmy 160 kontroli w zakładach bezpośrednio, w których występuje narażenie na czynniki o działaniu rakotwórczym lub mutagennym. Dodatkowo w związku ze zmianą przepisów odnośnie zakładów przecierających drewno, obrabiających drewno zaplanowaliśmy w planie działania PIP na 2021 r. 80 kontroli w zakładach obróbki drewna. Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo zarówno za ten bardzo obszerny materiał pisemny, a także bardzo wnikliwe wprowadzenie do tematu, a właściwie omówienie tego tematu.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos, nie tylko z posłów, ale pytam też naszych gości? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła informację do wiadomości.

Porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie i przypominam, że za dwie minuty zaczniemy następne. Dziękuję bardzo.